

Księga Jeremiasza

Rozdział 20

1. Tedy usłyszawszy Fassur, syn Immerowy, kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu Pańskim, Jeremiasza prorokującego o tem; 2. Ubił Fassur Jeremiasza proroka, i dał go do więzienia, które było najwyższe w bramie Benjaminowej, a ta była przy domu Pańskim. 3. A nazajutrz, gdy wywiódł Fassur Jeremiasza z więzienia, rzekł do niego Jeremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabib. 4. Bo tak mówi Pan: Oto Ja puszcę na cię strach, na cię i na wszystkich przyjaciół twoich, którzy upadną od miecza nieprzyjaciół swych, na co oczy twoje patrzeć będą; a wszystkiego Judeę podam w ręce króla Babilońskiego, który ich zaprowadzi do Babilonu, i pozabija ich mieczem. 5. Dam też wszystkę majątność miasta tego, i wszystkę pracę jego, i wszystkie kosztowne rzeczy jego, i wszystkie skarby królów Judzkich dam w ręce nieprzyjaciół ich; i rozchwycą je, i zabiorą je, i zaprowadzą je do Babilonu. 6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkają w domu twym, pójdziecie w pojmanie, i do Babilonu przyjdziecie, i tam umrzesz, i tam pogrzebiony będziesz; ty i wszyscy miłujący cię, którymeś kłamliwie prorokował. 7. Namówiłeś mię, Panie! a dałem się namówić; mocniejszyś był niż ja, i przemogłeś; jestem na pośmiech każdy dzień, każdy się ze mnie naśmiewa. 8. Bo jakom począł mówić, wołam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo Pańskie jest ku pohańbieniu i na pośmiech każdy dzień. 9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu jego; ale słowo Boże jest w sercu mojem, jako ogień pałający, zamknięty w kościach moich, którym usiłowałem zatrzymać, ale nie mogłem. 10. Chociaż słyszę urąganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedzcie co nań, a oznajmiemy to królowi. Wszyscy przyjaciele moi czyhają na upadek mój, mówiąc: Aza śnąc zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim. 11. Aleć Pan jest ze mną, jako mocarz straszny; przetoż ci, którzy mię prześladują, upadną, a nie przemogą; bardzo będą pohańbieni, że sobie niemądrze poczęli, hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana. 12. Przetoż, o Panie zastępów! który doświadczasz sprawiedliwego, który wypatrujesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoją nad nimi; tobem zaiste odkrył sprawę moję. 13. Śpiewajcież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złoślików. 14. Przeklęty dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię породziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony. 15. Przeklęty mąż, który oznajmił ojcu memu, mówiąc: Urodziło się dziecko płci męskiej, aby go bardzo uweselił. 16. Niechże będzie on mąż jako miasta, które Pan podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranka, i narzekanie czasu południa. 17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moja grobem moim, a żywot jej wiecznie brzemiennym! 18. Przeczczem wyszedł z żywota, abym doznał pracy i smutku, a żeby dni moje w hańbie strawione były?